

Lucyna Kopciewicz

Uniwersytet Gdański

## Reprezentacje kryzysu uchodźczego w twitterowych przekazach organizacji humanitarnych

### Representations of the refugee crisis in humanitarian communication on Twitter

**ABSTRACT:** The purpose of the article is to analyse the ways in which the refugee crisis is portrayed in the Twitter domain. The ongoing refugee crisis has been one of the most popular trending topics on Twitter last years. The aim of the research is to extract representations of the most concerning issues of the crisis documented via texts, films and photographs published by humanitarian organizations. Social media and communication technologies present an opportunity for them to challenge powerful political actors and enhance the mobilisation of an organized public sphere.

**KEYWORDS:** Refugee crisis, representations, Twitter, humanitarian organizations.

**STRESZCZENIE:** Celem artykułu jest analiza sposobów ukazywania kryzysu uchodźczego na Twitterze. Trwający kryzys jest jednym na najbardziej popularnych tematów twitterowych w ostatnich latach. Celem badań jest wyłonienie reprezentacji najbardziej kluczowych kwestii dokumentowanych w krótkich tekstach, filmach i zdjęciach publikowanych przez organizacje humanitarne. Media społecznościowe i technologie komunikacyjne dają im możliwość zakwestionowania i przeciwstawienia się dominującym aktorom politycznym i wzmóc mobilizację zorganizowanej sfery publicznej.

**SŁOWA KLUCZOWE:** Kryzys uchodźczy, reprezentacje, Twitter, organizacje humanitarne.

Współczesny kryzys uchodźczy jest istotnym zjawiskiem, w którym w sposób pełny i bardzo widoczny ujawniają się właściwości ery cyfrowej

oraz globalizacji. Z jednej strony, przyczyny tego kryzysu wydają się oczywiste: głównym czynnikiem globalnym są imperialne siły ekonomiczne i militarne, które – biorąc czynny, pośredni, udział w konfliktach o charakterze lokalnym – doprowadziły wiele państw do stanu faktycznego upadku i wewnętrznej dezintegracji (Syria, Libia, Sudan, Somalia, Erytrea). Działanie tych sił materializuje się w postaci takich praktyk jak zbrojna przemoc, ludobójstwo, handel ludźmi i powrót niewolnictwa, zbrodnie o charakterze seksualnym, wykorzystywanie głodu i ograniczania dostępu do pomocy humanitarnej, które funkcjonują jako taktyka wojenna (Mavelli, Wilson 2016). Praktyki te nasilają chęć ucieczki setek tysięcy ludzi z Afryki i Azji przed przemocą i śmiercią. Z drugiej zaś strony, warunkiem możliwości tego wielkiego exodusu jest technologia – zwłaszcza technologie mobilne.

Technologie mobilne stały się nie tylko podstawową infrastrukturą migracji, dzięki której uchodźcy i migranci podążają ku innej przyszłości, dlatego też posiadanie smartfona i dostęp do mobilnego Internetu stało się pierwszoplanową potrzebą uchodźców i migrantów – ważniejszą niż zapewnienie schronienia, wody i żywności oraz tymczasowych dokumentów tożsamości (Nowicki 2017). Technologie mobilne i platformy Web 2.0 (media społecznościowe) stały się też najważniejszą płaszczyzną wytwarzania reprezentacji kryzysu uchodźczego, dzięki którym społeczeństwa europejskie zyskują wiedzę (a w zasadzie towarzyszą wydarzeniom rozgrywającym się w państwach upadłych). Problem ten został omówiony w innych miejscach (Kopciewicz 2017; Bougsiaa 2017). W niniejszym artykule chciałabym przyjrzeć się zjawisku wytwarzania owych reprezentacji przez wybrane organizacje humanitarne w społecznościowej przestrzeni Twittera w latach 2015–2017. Powód owego zainteresowania jest dwojaki. Po pierwsze, jednym z pomijanych, aczkolwiek oczywistych, aspektów działania organizacji pozarządowych jest ich aktywność w nowych mediach. Tym samym, oprócz działań pomocowych, stają się aktywnymi podmiotami wytwarzającymi ramy społecznych odczytań faktów społecznych – wytwarzają wiedzę. Po drugie, dokumentując i komentując – za pomocą nowych platform komunikacyjnych – działania rozgrywające się „na miejscu” i „u źródła” przekształcają się we wpływowe instytucje informacyjne i polityczne (na wzór zaangażowanego dziennikarstwa obywatelskiego), które mają potencjalną zdolność zmiany społecznego dyskursu, wpływając na praktyki tradycyjnych koncernów informacyjnych. Ponadto kwestia istnienia owych organizacji (o narastającej politycznej mocy) staje się przedmiotem agresywnej nagonki, z którą wspomniane organizacje muszą dawać sobie radę – zarówno w mediach społecznościowych, jak i w codziennych działaniach.

## Spółecznościowa przestrzeń Twittera

Analizy empiryczne poświęcone mediom społecznościowym wciąż sytuują się na marginesie pedagogicznych rozważań, a nieliczne studia empiryczne dotyczą specyficznego ich wymiaru – towarzyskości, zarządzania tożsamością jako „projektem wizualnym” konstruowanym na kulturowych przecięciach praktyk konsumpcyjnych, miejskiego stylu życia, mody, podróży i innych eksyktujących relacji czy miejsc społecznych (Guo, Saxton 2014). Być może jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy są prace teoretyczne, które w pewien sposób „zamknęły” przestrzeń dyskusji dotyczącej mediów społecznościowych. Mam tu na myśli książkę *Płynna inwigilacja. Rozmowy*, której autorzy – Zygmunt Bauman i David Lyon – z jednej strony wskazują, że technologiczne możliwości nowych mediów i praktyki medialne z nimi związane stopniowo przekształcają społeczne relacje i politykę – a więc mają potencjalną zdolność do tworzenia zrębów społeczeństwa uczestniczącego, poszerzając sferę wolności słowa i demokratycznej partycypacji. Jednak z drugiej strony Zygmuntowi Baumanowi udało się wprowadzić definicję mediów społecznościowych, która zdążyła osiągnąć status oczywistej (Bauman, Lyon 2013). Zdaniem autora platformy Web 2.0 są niczym innym jak strefami komfortu, w której jedyną rzeczą, którą słyszymy, jest echo własnego głosu i odbicie własnej twarzy. Praktyki komunikacyjne, które oddolnie napędzają w ruch owe platformy, są – w przekonaniu Baumana – w swej istocie antydialogiczne i pozornie komunikacyjne, bowiem prawdziwy dialog – zdaniem autora – nie polega na rozmowach z ludźmi, którzy wierzą w te same rzeczy, akceptują je i udostępniają je tym, którzy również będą je akceptować i w nie wierzyć. Media społecznościowe są raczej platformami, dzięki którym uczymy się „oczyszczania pola” z wszystkich niewygodnych dla nas różnic – stwierdzeń, zdarzeń, światopoglądów, interesów, pozycji etycznych i rzecz jasna ludzi, którzy je wyrażają. Intencją niniejszego artykułu nie jest jednak próba rozstrzygnięcia trafności Baumanowskich diagnoz.

Media społecznościowe w dogłębny sposób zmieniły sposób organizacji informacji i wiedzy o świecie (Murthy 2013). Rewolucja mobilna (i związana z nią dynamiczny rozwój rynku urządzeń przenośnych przeorganizowała dotychczasowe sposoby korzystania z Internetu i łączenia się z innymi ludźmi (Ortiz 2011). Kontektywność w czasie rzeczywistym, czas momentalny, natychmiastowość wydarzeń i mobilność stały się dominującymi cechami globalizujących się społeczeństw (Urry 2009), w którym wszyscy zyskują dostęp do wytwarzania i otrzymywania najświeższych informacji.

## Informacje o projekcie badawczym

Celem badawczym prezentowanego projektu jest opisanie strategii informacyjnych – tekstów (wpisów), obrazów i filmów publikowanych w przestrzeni komunikacyjnej Twittera przez wybrane organizacje humanitarne, które włączyły się w pomoc uchodźcom i migrantom na Morzu Egejskim i Morzu Śródziemnym. Problemy badawcze zostały sformułowane w następujący sposób:

- Jakie reprezentacje kryzysu uchodźczego wytwarzane są w twitterowych przekazach organizacji humanitarnych?
- W jakich politycznych ramach osadzone są owe reprezentacje przez organizacje humanitarne?
- W jaki sposób owe reprezentacje są negocjowane (odrzucone, wzmacnianie, kwestionowane itp.) w przestrzeni społecznościowej przez innych użytkowników Twittera (obserwujących)?
- W jaki sposób wybrane organizacje humanitarne konstruują własne pozycje etyczno-polityczne w kryzysie uchodźczym? W jaki sposób budują własną politykę widoczności i kapitał globalnej rozpoznawalności?
- W jaki sposób wybrane organizacje humanitarne radzą sobie z agresywnymi reakcjami politycznymi instytucji (lub indywidualną wrogością i hejtem) dotyczącymi działalności ratowniczej na morzu?

Przedmiotem analizy były przekazy publikowane od początku 2015 roku do 20 lipca 2017 roku na następujących kontaktach twitterowych: Organizacji Lekarze Bez Granic: @MSF\_Sea; Organizacji MOAS i jej założycieli – małżeństwa filantropów Chrisa i Reginę Catrambone: @moas\_eu; @ReginaCatrambon; @cpcatrambone; Organizacji humanitarnej Proactiva Open Arms i jej założyciela Oscara Camps: @openarms\_fund; @campsoscar.

W aktywność twitterową wybranych organizacji humanitarnych i związanych z nimi osób (założycieli) wpisuje się również aktywność publikacyjna innych, czasami wymienionych z imienia i nazwiska, ale często anonimowych obserwujących – osób komentujących, proszących o szczegóły, oferujących chęć pomocy czy wyrażających swoje emocje. Oczywiście, w niniejszym artykule nie sposób odnieść się do każdej wypowiedzi i fotografii publikowanej przez obserwowane podmioty. Wybór i ograniczenie komunikatów zakwalifikowanych do ostatecznej analizy stały się koniecznością, jednak ponad dwuletnia obserwacja całokształtu wypowiedzi publikowanych przez dany podmiot pozwoliła na zwiększenie trafności wyboru treści, tak, by odzwierciedlały one istotę przekazu i stanowisko analizowanego podmiotu. Z dostępnych komunikatów – fotografii, filmów i krótkich wiadomości wyłonione zostały wiodą-

ce wątki i problemy. Metodą wyłaniania danych empirycznych do analizy była analiza krzyżowa – porządek wertrykalny (analiza tzw. *timeline* – czyli całości komunikacji publikowanej przez podmiot) i porządek horyzontalny: analiza hasztagów i śledzenie udostępnień.

W zwiększeniu rzetelności analiz jakościowych, traktowanych jako wiódące w relacjonowanym projekcie, pomocne okazało się narzędzie do ilościowej analizy i monitorowania aktywności podmiotów w serwisie Twitter – Twitonomy. Twitonomy umożliwił sprawdzenie statystyk: tweetów publikowanych przez organizacje, analizę obserwujących, z kim najchętniej podmioty wchodziły w interakcję, jakich hasztagów używały najczęściej, które tweety zyskały największy wpływ i popularność, które były udostępnione przez podmiot oraz informacje o geograficznym umiejscowieniu użytkowników reagujących na opublikowane tweety.

Analizowane przekazy są publikowane w językach: angielskim (dominujący), hiszpańskim, włoskim oraz katalońskim natomiast komentarze obserwujących – w wielu innych językach (poza wymienionymi także francuskim, niemieckim, rosyjskim). Pojawiające się w artykule przykłady przekazów zostały przełożone na język polski. Przykłady przekazów organizacji przytaczam z podaniem pełnej nazwy publikującego podmiotu (np. @moas\_eu), natomiast komunikację anonimowych i prywatnych, nierozpoznawalnych osób uczestniczących w dyskusjach utajniam, posługując się jedynie inicjałami widniejącymi w nazwach kont (np. @XS).

## Informacje o wybranych organizacjach humanitarnych

Organizacja **Lekarze Bez Granic** (MSF) powstała w 1971 roku. Jej celem jest pomoc medyczna niesiona w rejonach świata dotkniętych konfliktami zbrojnymi, epidemiami, klęskami głodu, biedą, katastrofami naturalnymi. Przesłaniem organizacji jest realizacja uniwersalnych praw człowieka, w tym prawa do opieki medycznej, którego nie mogą krępować lub ograniczać ramy państwowe. Organizacja działa w 80 krajach na świecie. Fundusze pozyskuje od prywatnych darczyńców, organizacji non-profit, instytucji i rządów.

Od 2015 roku MSF podejmuje akcje poszukiwawcze i ratownicze (SAR – Serach and Rescue) na Morzu Śródziemnym w celu ograniczenia rozmiarów katastrof humanitarnych, do których dochodzi podczas przepraw uchodźców i migrantów z Afryki do Europy. Organizacja dysponuje trzema statkami ratunkowymi.

Od 17 czerwca 2016 roku MSF nie przyjmuje funduszy z Unii Europejskiej ani żadnego z jej krajów członkowskich z uwagi na politykę UE do-

głębnie naruszającą, zdaniem MSF, konwencje międzynarodowe, w tym prawa człowieka wobec uchodźców i migrantów. Polityka Unii Europejskiej polega na intensyfikowaniu działań na rzecz odepchnięcia ludzi potrzebujących ochrony i ich cierpienia z dala od europejskich brzegów.

**Proactiva Open Arms** jest organizacją pozarządową, która powstała we wrześniu w 2015 jako spontaniczne działanie ratowników z barcelońskich plaż. Kiedy media społecznościowych obieły fotografie malutkich dzieci z Syrii, które utonęły podczas przeprawy przez Morze Egejskie, wówczas Oscar Camps wraz z kilkoma ratownikami i zapleczem finansowym 15 000 euro prywatnych oszczędności znaleźli się na Lesbos z misją pomocy uchodźcom. Początkowo celem organizacji było wyłącznie prowadzenie akcji ratunkowych na Morzu Egejskim. Jednak praca ratownicza polegająca na całodobowym patrolowaniu północnego wybrzeża Lesbos i 50 operacjach ratunkowych dziennie (co oznaczało pomoc 1000 uchodźcom w ciągu doby) wymagała większych nakładów finansowych i posiadania lepszego sprzętu.

Po podpisaniu porozumienia pomiędzy Unią Europejską i Turcją ratownicy z Proactiva Open Arms poza Lesbos rozpoczęli też akcję na Morzu Śródziemnym, na tak zwanym centralnym szlaku migracyjnym wiodącym z Libii do Włoch. Organizacja dysponuje rocznym budżetem z donacji prywatnych liczących ponad 2 miliony euro. Misją organizacji jest zapewnienie przestrzegania praw człowieka podczas operacji morskich, w tym prawa do ochrony życia i ochrony jego godności. Organizacja zajmuje się też przypadkami naruszeń tych praw, krytykując obojętność polityczną Unii Europejskiej, brak solidarności i sprzeniewierzenie się jej podstawowym wartościom. Z tego względu działacze organizacji prowadzą akcje społeczne w hiszpańskich szkołach, wskazujące, iż prawa człowieka i społeczna solidarność z najbardziej potrzebującymi są możliwe i godne naśladowania „kiedy solidarność kilku ratowników uratowała życie dziesiątkom tysięcy uchodźców”.

**MOAS** (Migrant Offshore Aid Station) jest organizacją pozarządową z siedzibą na Malcie, która została założona w 2014 roku przez małżeństwo przedsiębiorców i filantropów Reginę i Chrisa Catrambone po katastrofie łodzi z migrantami w pobliżu wyspy Lampedusa, w której zginęło ponad 400 osób, w tym wiele dzieci. MOAS był pierwszą prywatną misją poszukiwawczo-ratowniczą na Morzu Śródziemnym (do misji wykorzystywany jest statek ratunkowy „Phoenix”, będący własnością organizacji). Przyświeca jej hasło „nikt nie zasługuje na to, by umrzeć w morzu”. Organizacja wzywa społeczność międzynarodową do przemyślenia globalnego kryzysu migracyjnego i znalezienia odpowiedzialnych metod jego rozwiązania. MOAS unika jednak języka polityki w swoich przekazach, posługując się raczej językiem nacechowanym re-

ligijnie (mówiąc o ludzkiej godności, a nie prawach człowieka) i określając własną działalność z odwołaniem do silnego motywu biblijnego – „rybaków ludzi”. 85% środków otrzymywanych z donacji prywatnych przeznaczonych jest na akcje poszukiwawczo-ratownicze na morzu. Jak dotąd wolontariusze i pracownicy organizacji uratowali ponad 30 tysięcy migrantów.

Zanim przedstawię wyniki analiz jakościowych warto przyjrzeć się ilościowym aspektom twitterowej aktywności wymienionych organizacji. Jak wskazuje poniższe zestawienie, największą aktywnością wykazuje się MSF – niewątpliwie z uwagi na fakt, iż w ich operacjach uczestniczą aż 3 statki ratunkowe należące do organizacji, podczas gdy Proactiva i MOAS dysponują po jednym statku (Proactiva ma też jedną mniejszą jednostką ratunkową na Lesbos). Być może czynnikiem wpływającym na liczbę potencjalnych obserwatorów jest język używany w komunikacji. W przypadku MSF – angielski, ale też hiszpańskojęzyczne (a często w języku katalońskim) przekazy Proactiva mają liczne grono odbiorców. Natomiast najmniej obserwatorów ma MOAS, choć wiadomości zamieszczone są w języku angielskim i włoskim (czasami w dwóch wersjach językowych). Jeśli chodzi o analizę istotności informacyjnej, mierzoną liczbą wiadomości opublikowanych przez organizację i udostępnianych przez inne podmioty, to hiszpańska Proactiva ma ich najmniej, natomiast komunikaty w języku angielskim udostępniane są dużo częściej. Podobne statystyki dotyczą kluczowej dla organizacji pozarządowych wiarygodności informacyjnej – mierzonej liczbą informacji udostępnianych przez inne podmioty wraz ze wskazaniem ich źródła. W tym przypadku również MSF uzyskał najlepsze wyniki, a wyraźnie słabsze – Proactiva. Przytaczam te wyniki posiłkując się narzędziem analitycznym Twitonomy.

Tabela 1. Aktywność organizacji humanitarnych na Twitterze w latach 2015–2017

Aspekt	MSF_Sea	Proactiva OpenArms	MOAS
Liczba opublikowanych komunikatów	9117	7204	5994
Liczba podmiotów obserwowanych	1560	1375	1487
Liczba podmiotów obserwujących	50177	45740	19281
Procent komunikatów udostępnianych przez inne podmioty (istotność informacyjna)	58%	34%	47%
Procent komunikatów przytaczanych przez innych z podaniem organizacji jako źródła informacji (wiarygodność informacyjna)	44%	24%	32%

Źródło: badania własne z wykorzystaniem Twitonomy z dn. 12.07.2017.

Z danych przetwarzanych przez Twitonomy można również wyszukać najpopularniejsze tweety – czyli te przekazy, które były najczęściej udostęp-

niane. Można założyć, że wielość udostępnień ma związek z siłą przekazu, jego istotnością, ważnością sprawy, której dotyczy wiadomość itp. Można też mniemać, że najpopularniejsze tweety dobrze oddają ducha organizacji, wyrażają jej wartości i misję.

Tabela 2. Najpopularniejsze przekazy organizacji humanitarnych w latach 2015–2017

Organizacja	Treść wiadomości	Liczba udostępnień
MSF_Sea	(fotografia migrantów na łodzi) Możesz ich (migrantów) różnie nazywać i wypisywać okropne i ksenofobiczne rzeczy na ich temat, ale prawda jest taka, że jedyną różnicą między tobą a nimi jest wyrok losu.	13 132
MSF_Sea	(krótki film przedstawiający akcję ratunkową – ratownicy wyciągają z wody przerażonego człowieka, który traci przytomność po znalezieniu się na ratowniczej łodzi) Tak naprawdę wygląda ratowanie ludzi w morzu. Film dedykujemy wszystkim, którzy twierdzą, że działamy jak serwis taksówkowy.	3744
Proactiva OpenArms	Jesteśmy na twoim ekranie, ale pracujemy na statku Astral. Pomóż nam ratować tych ludzi od śmierci.	2767
Proactiva OpenArms	Dziś mamy Dzień Praw Człowieka i dzień wstydu dla rządów, które te prawa podeptały. Więcej człowieczeństwa, mniej hipokryzji.	2396
Proactiva OpenArms	(na fotografii zapłakane niemowlę w przemoczonym ubraniu – fotografia z akcji ratunkowej) Żadne dziecko nie powinno przez to przechodzić. To jest zbrodnia i największa hańba w historii tego morza.	1286
MOAS	Załoga Phoenix (statek ratunkowy) prowadzi akcję ratunkową 700 ludzi na drewnianej łodzi. Pracujemy ciężko i szybko, by wszyscy bezpiecznie znaleźli się na pokładzie.	249
MOAS	Częstsze kontrole granic nie powstrzymają migracji. Ludzie będą tracić życie tak długo, dopóki nie zostaną wprowadzone #Bezpieczne i legalne szlaki.	226

Źródło: badania własne z wykorzystaniem Twitonomy z dn. 12.07.2017.

## Wyniki badań jakościowych społecznościowej przestrzeni Twittera

### Reprezentacje kryzysu uchodźczego w przekazach organizacji humanitarnych

Analizowane przekazy organizacji humanitarnych wskazują, że są one konstruowane ze szczególnego punktu widzenia. Ich celem jest kwestionowanie reprezentacji dominujących w dyskursie europejskiej populistycznej prawy i organizacji nacjonalistycznych. Zatem zamiast barbaryzacji, bestializacji czy egzotyzacji ukazywany jest ludzki wymiar kryzysu uchodźczego i indywidualny wymiar procesów popychających ludzi do decyzji o opuszczeniu swego państwa i zawierzenia majątku, zdrowia i życia tureckim lub libijskim przemytnikom.

Zamiast ujęcia statystycznego (liczba akcji ratunkowych, liczba zaginionych i uratowanych) organizacje proponują ujęcie ludzkie – fotografie kon-



kretnych osób z podaniem ich imienia, kraju pochodzenia, wieku i krótkiej historii:

*@MSF\_Sea: To jest Binta i jej piękny synek. Uciekli z Libii przed przemocą.*

*@openarms\_fund: Panowie z Unii Europejskiej widzą potwornych, nielegalnych imigrantów, którzy chcą zdestabilizować nasze społeczeństwa. Ciekawe, bo my widzimy wyłącznie ludzi.*

Zamiast motywu „inwazji młodych mężczyzn” pokazywana jest ucieczka rodzin, ludzi w podeszłym wieku, matek z małutkimi dziećmi, kobiet w ciąży, dzieci bez rodziców, które usiłują się przedostać do krewnych w Europie, ojców z małymi dziećmi, którzy stracili żony podczas działań wojennych itp. Ten sposób pokazywania losów uchodźców i migrantów ukazuje wielość indywidualnych historii i motywów migracji, najczęściej związanych z koniecznością zapewnienia dzieciom jakiegokolwiek bezpiecznej przyszłości:

*@moas\_eu: Wszystkiego najlepszego w Dniu Ojca dla ojców poświęcających wszystko, by ich dzieci miały lepsze życie.*

*@openarms\_fund: Dzieci z Nigerii – brat i siostra mają 10 i 11 lat. Podczas akcji ratunkowej płaczą i wołają imię matki, która zmarła w Libii. Płaczymy z nami. Historia oceni nas bardzo surowo.*

Zamiast ukazywania kryzysu migracyjnego przez pryzmat rzeczy – porzucanych kamizelek ratunkowych, butelek z wodą, pozostawionych ubrań, butów i śmieci – pokazywani są ludzie w warunkach urągających ludzkiej godności:

*@openarms\_fund: Uciekli przed śmiercią do życia. Na naszym statku poczuli, że są traktowani jak ludzie. Za chwilę dobijamy do portu i powróci niepewność.*

*@moas\_eu: Pokój dla matek z dziećmi. Wszystko gotowe dla pięknych maluchów, które są z nami na pokładzie.*

*@moas\_eu: Nasz serwis medyczny robi wszystko, by zapewnić czystość, zdrowe warunki i dobre jedzenie dla najmłodszych na pokładzie.*

Zidentyfikowane sposoby pokazywania/fotografowania/filmowania uchodźców i migrantów jako ludzi w pełni ich człowieczeństwa przekonują, że organizacje humanitarne w świadomości społecznej funkcjonują jako głów-

ni ich sprzymierzeńcy. Trzeba jednak podkreślić – jak zauważa Łukasz Moll – że organizacje humanitarne definiują kryzys uchodźczy, a w jego ramach uchodźców i migrantów – z własnej perspektywy (Moll 2016, s. 47). Dodałabym w tym kontekście, że w definicje te wpisują także istotę własnej pracy – działania ratownicze. Choć dostrzegają w migracyjnym ruchu ludzkie zróżnicowanie, hierarchizację, to wspólnym mianownikiem tych opowieści jest nieodmiennie dramatyczna walka tocząca się pomiędzy życiem a śmiercią, a sami uchodźcy/migranci sprowadzani są – w opowieściach organizacji humanitarnych – do roli ofiar desperacko błagających o życie:

*@openarms\_fund: Cienka linia dzieli życie i śmierć, przeszłość i grób. Na pokładzie mamy śpiew nadziei, ponieważ dziś zwyciężyło człowieczeństwo.*

*@openarms\_fund: Dzień dobry. Morze jest dziś piękne, ale pełne hańby. My determinowani dbamy o to, by żadnego życia nie złożono więcej w tym wspólnym grobie.*

*@MSF\_Sea: Oto efekt naszej pracy dzisiaj: 9 niemowląt, 11 małych dzieci i 64 starszych dzieci na granicy życia i śmierci. Hańba Europy.*

Taki sposób stawiania sprawy niewątpliwie aktywizuje wiele pozycji etycznych, religijnych i politycznych, mobilizując indywidualne i wspólnotowe wysiłki w celu ochrony życia:

*@openarms\_fund: Nie wolno grać z życiem dzieci. Panie i panowie z UE, gdzie jest wasza walka o ich podstawowe prawa? My jesteśmy tylko wolontariuszami.*

*@openarms\_fund: Chcesz dowiedzieć się jak cierpieli w libijskim piekle, posłuchaj co mówią.*

*@moas\_eu: Nie ma nic piękniejszego niż beztrosko bawiące się dzieci. Te uratowaliśmy dziś. Tak powinno wyglądać ich życie.*

*@MSF\_Sea: To są pierwsze uśmiechy Chrisa, który urodził się na naszym pokładzie. Niech Europa traktuje go z życzliwością.*

*@MSF\_Sea: Ten człowiek ma bardzo głębokie rany na nogach po pobiciu w Libii za to, że jest czarny. To są codzienne historie, które słyszymy w naszym szpitalu na morzu.*

Dyskurs migrantów/uchodźców jako ofiar, który ma być silną odpowiedzią na dyskurs „inwazji”, „najeźdźców” i „terrorystów” (w którym populi-

styczna prawica przypisuje uchodźcom i migrantom znacznie mocniejszą pozycję niż dysponują w rzeczywistości) jest trudnym konstruktem, nie dającym wielu szans na ukazanie złożoności i wielości walk i form oporu ludzi, którzy szukają w Europie nowego życia.

### Polityczne ramy reprezentacji kryzysu uchodźczego

Zidentyfikowane reprezentacje kryzysu uchodźczego (i uchodźców) wydają się być konstruowane w przestrzeni pozapolitycznej – zasadniczymi ramami ich odniesienia są ramy etyczne, solidarność i troska o życie i jego godność. Oczywiście, w przekazach publikowanych na Twitterze zarysowane są perspektywy: wojny, niewydolność państwa, przemoc, bieda, sprawne działanie grup przemytniczych, które najprawdopodobniej mają ciche przyzwolenie miejscowych władz (Turcji, Egiptu, a zwłaszcza Libii) na organizowanie przemytu ludzi. Czynniki te – w dyskursie organizacji humanitarnych – znacznie intensyfikują migracyjny przepływ ludzi:

*@openarms\_fund: Niewolnictwo XXI wieku. Ludzie przetrwali na pustyni, są sprzedawani i kupowani jak mięso. Libijskie piekło to „push factor”.*

*@moas\_eu: To nie NGO powodują migracje, ale horror i zniszczenia wojny.*

Śledzenie przekazów organizacji w porządku chronologicznym w dłuższym czasie (śledzenie *timeline*) przekonuje, że analizowane podmioty – wraz z rozszerzeniem skali własnej działalności – identyfikują i wyraźnie definiują polityczne czynniki dehumanizacji. Jak się wydaje, dotyczą one głównie posunięć politycznych Unii Europejskiej, które nie są – jak głoszą niektórzy politycy – nieudolne czy zbyt powolne, ale które w istocie łamią w sposób fundamentalny prawa człowieka i są cyniczną strategią zarządzania śmiercią (nekropolityką). Nasilenie tego dyskursu nastąpiło wraz z podpisaniem układu Unia Europejska–Turcja (18.03.2016) o odbieraniu uchodźców z Syrii i Iraku i przetrzymywaniu ich w tureckich obozach dla uchodźców. Turcja nie jest – w przekonaniu działaczy humanitarnych – krajem demokratycznym, ani tym bardziej bezpiecznym. Jest to kraj, w którym prawa słabszych grup społecznych, mniejszości seksualnych i grup etnicznych są permanentnie łamane, podobnie jak prawa syryjskich dzieci zmuszanych do niewolniczej pracy w fabrykach odzieży wytwarzanej dla koncernów międzynarodowych. To przekonanie wyrażały hasztagi #EUmata (UE zabija), # EU-Turkey Deal:

*@moas\_eu: Jeśli decydujemy się na ochronę granic a zapominamy o ludziach, mówienie o solidarności starci sens.*

*@openarms\_fund: Tak pracują małe syryjskie dzieci w tureckiej fabryce szyjącej dla Zary<sup>1</sup>. Turcja chroni prawa dzieci? Naprawdę?*

*@MSF\_Sea: Nie będziemy przyjmować funduszy Unii Europejskiej i jej krajów członkowskich, gdy w tym samym czasie musimy ratować ofiary jej politycznych rozwiązań. To jest oczywiste.*

*@MSF\_Sea: Odrzucamy fundusze UE. Oto twarze tych, których UE nie chce widzieć. Nie możemy brać funduszy od kogoś, kto wyrządza im taką krzywdę (na fotografii zdjęcia małych dzieci z Syrii).*

Jak przekonuje lektura dotychczas analizowanych przekazów, Unia Europejska powinna być adresatem docelowym, do którego ma dotrzeć głos i stanowisko organizacji humanitarnych. Zatem twitterowa aktywność to nie tylko opowieść o kryzysie humanitarnym, ale przede wszystkim apel o to, by Unia Europejska reagowała na ów kryzys na miarę wartości i praw, które zdefiniowały wspólnotę europejską jako projekt polityczny. Kryzys uchodźczy – w przekonaniu działaczy humanitarnych – nie tyle spowodował, ile ujawnił, jak dalece Unia Europejska neguje samą siebie:

*@openarms\_fund: UE decyduje o życiu i śmierci na Morzu Śródziemnym. Skutek: ponad 2200 ofiar w tym roku. Czy Europa odpowie za swoje decyzje?*

*@moas\_eu: Dziś na pokładzie mamy nie tylko 33 ciała ofiar z katastrofy 24 maja, ale przede wszystkim dźwigamy ciężar bezczynności wspólnoty europejskiej.*

*@MSF\_Sea: Europa już dawno utopiła własne człowieczeństwo w Morzu Śródziemnym.*

*@ReginaCatrambon: Piękne niebo nad @G7 Taormina, widoczne także z morza. Apeluję o miłosierdzie dla ludzi, którzy tutaj cierpią i umierają.*

W przekazach organizacji humanitarnych odnaleźć można wiele szczegółowych danych dotyczących konkretnych działań podejmowanych przez agendy Unii Europejskiej:

*@moas\_eu: W czterech pierwszych miesiącach 2017 roku Frontex i EUNAVFOR MED poprowadziły jedynie 16% akcji ratunkowych, włoska straż przybrzeżna 33%, a NGO – 35%.*

---

<sup>1</sup> Popularna hiszpańska sieć sklepów odzieżowych

Krytykowana jest też bieżąca propozycja polityczna UE, w myśl której zdestabilizowana Libia miałaby przejąć kontrolę ruchu migracyjnego w zamian za potężne środki finansowane płynące z Europy (analogicznie do układu UE–Turcja):

*@MSF\_Sea: Uchodźcy są torturowani w Libii. UE płaci takiemu krajowi za kontrolę migracji?*

*@openarm\_fund: Maksymalna obscena. UE nazywa siebie miejscem ochrony praw człowieka, kiedy skazuje na śmierć tysiące imigrantów i płaci niebezpiecznym krajom za ochronę własnych granic.*

Organizacje humanitarne od początku silnie wspierały koncepcję korytarzy humanitarnych – bezpiecznych dróg dotarcia uchodźców i migrantów do Europy, na terenie której powinna się rozstrzygać kwestia udzielania im ochrony międzynarodowej lub odmowy jej uznania:

*@moas\_eu: Korytarze humanitarne, obojętnie czy drogą morską, lądową czy powietrzną są jedynym sposobem, by skończyć z przekształcaniem Morza Śródziemnego w morski cmentarz.*

### **Negocjowanie reprezentacji kryzysu uchodźczego**

Kolejna kwestia jest związana z samą istotą komunikacji w mediach społecznościowych, a więc możliwością istnienia relacji wymiany i negocjowania informacji (komentowania, aprobowania, kwestionowania czy odrzucania przekazu). W większości przypadków można zauważyć głębokie zaangażowanie emocjonalne obserwatorów i zdecydowaną aprobatę dla działań organizacji humanitarnych. Ilustrują to następujące przykłady:

*@AP: Jesteście wielcy. Dziękuję że ratujecie im życie*

*@B: Niech was Bóg błogosławi. Dziękuję*

*@AM: Najważniejsze jest ratowanie życia. Z resztą sobie poradzimy*

*@ X: Jak dużo dzieci... Kto ratuje jedno dziecko, ratuje cały świat*

*@ La: Witajcie dzieci! Niech wasze życie będzie przepelnione miłością, światłem i pokojem*

*@PP: Witaj Chris i rodzinie. Życzę wam byście znaleźli bezpieczeństwo, sukces i szczęście w Europie*

*@A D: Na tych zdjęciach jest tyle pięknych dzieci. Dziękuję, że jesteście tam dla nich. Dobra robota!*

*@KP: Podziw, szacunek i miłość za to że ratujecie tych ludzi bez względu na ich płeć i wiek*

*@MS: Wspaniała dobroć, wspaniałych ludzi. Jesteście dla mnie inspiracją*

Komunikacyjna przestrzeń Twittera daje też możliwość podzielenia się przez użytkowników swoimi wątpliwościami, niekiedy w napastliwej postaci, odnośnie kryzysu uchodźczego:

*@FP: Ratowanie życia to jedna rzecz, ale przywożenie ich do Europy to błąd. Musimy znaleźć inne drogi, by im pomóc*

*@GM: Wiemy, że większość z nich to młodzi mężczyźni. Po co publikujecie zdjęcia tych dzieciaków. Wstyd!*

*@MM: Wybrzeże Kości Słoniowej jest bezpiecznym krajem. Nie macie prawa przemycać tych ludzi do Europy!*

*@R: Macie nadzieję na co? Ci ludzie bez wykształcenia i chęci integracji... To się może źle skończyć*

*@H: Chcę wiedzieć ile zapłacili ISIS za miejsce na łodzi? Wy powinniście to wiedzieć, bo z nimi rozmawiacie. Czy dzieci mają zniżkę? Co im obiecywano?*

Taka komunikacja jest przez organizacje akceptowana, o ile nie padają w niej argumenty wzmacniane rasistowską, seksistowską czy islamofobiczną mową nienawiści. W takim przypadku działacze nie podejmują polemiki, czasami – blokują możliwość dalszej komunikacji. Polemika ma zazwyczaj formę krótkiego i jednoznacznego stwierdzenia faktu: na zarzut o nadreprezentacji młodych mężczyzn w grupie uchodźców w odpowiedzi przysłano fotografię grupy około 30 niemowląt śpiących na pokładzie statku ratunkowego.

Próbując odpowiedzieć na pytanie o to, czy zróżnicowana komunikacja na Twitterze świadczy o „rozpuszczaniu” spolaryzowanych stanowisk społecznych wobec kryzysu uchodźczego, trzeba stwierdzić przeciwnie – potwierdza tę polaryzację.

### Pozycje etyczno-polityczne organizacji humanitarnych

Analiza materiału badawczego przekonuje, że każda z organizacji z pozycji czysto etycznych – działań na rzecz ratowania ludzkiego życia na morzu – przeformułowała własną pozycję w kierunku zaangażowanej strony w europejskim sporze o „kryzys uchodźczy”. Każda z organizacji przypisuje sobie prawo reprezentowania uchodźców i migrantów – podejmuje rolę ich rzecznika, zwłaszcza najsłabszych grup i pozycję eksperta w sprawie położenia kresu katastrofie humanitarnej wiążącej się ściśle z aktualnym kryzysem uchodźczym. Nie jest to jednak arogancka postawa wynikająca z przekonania zawierającego się w formule „my jesteśmy na miejscu tej katastrofy, my wiemy lepiej”, ale postawa wynikająca ze zmieniających się „wzorów migracji”, które są bezpośrednim skutkiem przyjmowania przez Unię Europejską określonych rozwiązań. Obserwacja dwuipółletniej aktywności publikacyjnej organizacji humanitarnych pozwoliła na wyłonienie następujących konstrukcji:

Tabela 3. Pozycje etyczno-polityczne organizacji humanitarnych w kryzysie uchodźczym

Etap kryzysu	Pozycja etyczno-polityczna organizacji	Obraz uchodźców	Unia Europejska
Pierwsza faza	Ludzie ratują ludzi	Ludzie w potrzebie	Obojętność Bezradność
Druga faza	Polityka życia, nadziei i godności ludzkiej (MOAS)  Polityka równego traktowania regulowana na gruncie praw człowieka	Niewinne ofiary błędnej polityki Unii Europejskiej	Złe intencje: minimalizowanie kryzysu poprzez maksymalizowanie śmierci na morzu (nekropolityka)
Trzecia faza: wejście w życie porozumienia Unia Europejska–Turcja	Polityka solidarności, gościnności i miłosierdzia (MOAS)  Polityka solidarności, troski i praw człowieka	Niewinne ofiary cynicznej polityki UE  Pokrzywdzeni rozpadem UE jako wspólnoty wartości	Rozpad UE jako projektu opartego na solidarności i mobilności  Nekropolityka Reżimy graniczne w Grecji
Faza czwarta Zablokowanie szlaku Turcja–Grecja  Wzmożenie migracji na szlaku Libia–Włochy–Malta	Polityka człowieczeństwa  Polityka solidarności	Niewinne ofiary dehumanizującej polityki UE  Pokrzywdzeni rozpadem UE jako wspólnoty wartości	Dehumanizująca polityka  Nekropolityka  Destabilizacja we Włoszech

Źródło: badania własne.

Można przyjąć, iż podstawową aktywnością organizacji humanitarnych w mediach społecznościowych jest dokumentowanie bieżącego kryzysu

uchodźczego i podejmowanych akcji poszukiwawczo-ratunkowych. Jednak aktywności tej nie da się oddzielić od procesu opowiadania historii – poszczególnych mężczyzn, kobiet, dzieci i rodzin, i osadzania tych historii w kontekście uchodźczego kryzysu, rozwiązań politycznych, wyborów etycznych. Nie można jej oddzielić od performatywnych procesów nazywania, które uruchamiają określone opowieści o tym kryzysie i wszystkich jego aktorach: ratownikach, uchodźcach i migrantach, polityce i Unii Europejskiej. Choć opowieści te – jak pokazuje tabela – nieco zmieniały się w poszczególnych fazach kryzysu, to podział pozycji jest wyraźny: niewinne ofiary – ofiarni ratownicy – obojętni/bezdušní/cyniczni politycy. Jasny jest też podział polityczny: solidarna, obywatelska, humanitarna i współczująca wspólnota zwykłych ludzi biorąca kruche życie innych w swoje ręce oraz niesolidarne, zdehumanizowane, nekropolityczne posunięcia Unii Europejskiej, których celem jest maksymalizowanie masowych zatonięć na Morzu Śródziemnym. W tym znaczeniu organizacje humanitarne wklajają się w dyskurs eurosceptyczny, choć zdecydowanie przeciwstawiają się nacjonalizmowi i prawicowemu populizmowi jako dominującym cechom eurosceptycyzmu. Lokują się, jak sądzę, bardzo wyraźnie w solidarnym społeczeństwie obywatelskim modelu zachodniego.

#### **Budowanie polityki widoczności. Kumulowanie kapitału rozpoznawalności**

Działanie przy użyciu *social media* daje – przynajmniej potencjalnie – możliwość globalnej widoczności oraz budowania kapitału rozpoznawalności. Procesom tym sprzyja częste publikowanie istotnych przekazów zdolnychściągnąć uwagę osób obserwujących i zainteresować nowych. Wybrane organizacje publikują od ponad 11 (MSF\_Sea) do 7 (moas\_eu) tweetów dziennie. Praca organizacji humanitarnych w kontekście kryzysu uchodźczego obfituje w bogaty materiał narracyjny w postaci tekstów, fotografii i filmów, nierzadko niezwykle dramatycznych, na których przedstawiany jest przebieg akcji ratunkowej, pokazywani są topiący się ludzie lub wylądane z wody martwe ciała. Do najbardziej dramatycznych należą z pewnością fotografie i filmy przedstawiające ciała niemowląt i małych dzieci. Działanie „na miejscu”, u „źródła”, możliwość „obserwacyjnego uczestnictwa” w rozwoju wydarzeń w czasie rzeczywistym spowodowała, że konta organizacji stały się ważnym źródłem informacji dla dziennikarzy opiniotwórczej prasy i stacji telewizyjnych – stąd wielu z nich dołączyło do grona obserwujących. Wydaje się, że ta grupa zawodowa wnosząc publikowane przekazy do mediów tradycyjnych działa na rzecz polityki widoczności bardzo wyraźnie (organizacje zresztą bardzo cenią sobie ten kontakt, publikując na Twitterze strony gazet z informacjami na temat ich pracy, z wywiadami lub fotografiami z akcji ratunkowych; to samo dotyczy progra-



mów telewizyjnych – na Twitterze są one wyraźnie anonsowane). Inną drogą budowania widoczności jest powiększanie kapitału informacyjnego – na Twitterze rekomendowane są blogi prowadzone przez poszczególnych ratowników, lekarzy, pielęgniarki lub psychologów wchodzących w skład ekip ratunkowych na statkach. Blogi zawierają wiele szczegółowych danych, uzupełnień, opisy przypadków. Prezentują też w pełniejszy sposób to, co jest zapowiadane w 140 znakach komunikacji na Twitterze.

Zainteresowanie ze strony mediów tradycyjnych przyczyniło się również do powstania dwóch filmów dokumentalnych na temat organizacji humanitarnych i ich działalności (*Ratownicy z Morza Egejskiego* – o Proactiva OpenArms oraz *Fishers of Men* – o działalności MOAS). Niewątpliwie filmy te przyczyniły się do wzrostu twitterowej popularności organizacji, ale na ów wzrost może pracować również włączenie się w akcje tych organizacji (zwłaszcza akcji medialnych) osób znanych ze świata sportu czy muzyki. W przypadku barcelońskiej Proactiva byli to Pep Guardiola (znany trener drużyny FC Barcelona) oraz dawny piłkarz FC Barcelony Xavi Hernandez, który przekazał organizacji swój jacht. Z kolei w przypadku MOAS patronem honorowym jest brytyjski zespół Coldplay, który chętnie włącza się w pomoc humanitarną.

Ostatnią z istotnych kwestii, która buduje kapitał rozpoznawalności i zarazem bazuje na kapitale już zgromadzonym, są liczne nagrody, wyróżnienia i zaproszenia. Każda z tych organizacji ma ich, w stosunkowo krótkim okresie działalności, sporo: medal im. Olofa Palme, nagroda UNICEF, European Citizen's Prize (22 nagrody dla Proactiva Open Arms oraz kilka nagród dla MOAS<sup>2</sup>), zaproszenia do Parlamentu Europejskiego, na audiencję z papieżem Franciszkiem, udział w festiwalach filmów dokumentalnych, udział w demonstracjach na rzecz uchodźców i migrantów itp. Każde z takich wydarzeń jest również relacjonowane na Twitterze.

### **Hejt, polityczna wrogość, oskarżenia o współudział w przemyśle**

Ratownicza aktywność organizacji humanitarnych relacjonowana na Twitterze w przypadku znakomitej większości obserwujących wywołuje podziw, szacunek, akceptację, aplauz, podziękowania, zapewnienie o modlitwie i skutkuje olbrzymim wsparciem moralnym oraz finansowym. Przekazy organizacji humanitarnych uwrażliwiają światową opinię publiczną na wartość solidności, troski o ludzkie życie, empatię i otwartość. Ponieważ kryzys uchodźczy generuje również skrajnie prawicowe, faszystujące opowieści o „za-

---

<sup>2</sup> Na stronach internetowych MOAS i MSF brak takich danych

planowanej islamskiej inwazji”, „spisku terrorystów”, przygotowaniu „wojny cywilizacji” jest oczywiste, że przekazy o podobnej treści kierowane są do MOAS, Proactiva czy MSF\_Sea. Analiza interakcji z obserwującymi i innymi użytkownikami Twittera przekonuje, że komunikatów tych nie jest dużo w przeciwieństwie do tych, wyrażających poparcie dla działań humanitarnych. Stanowią one około 1/20 wszystkich przekazów kierowanych do organizacji. Można podzielić je na dwie zasadnicze grupy. Pierwsza utrzymana jest wyraźnie w porządku niesolidarności. Autorzy wpisów nie kwestionują szlachetnego działania w postaci ratowania życia ludzi. Jednak niepokoi ich „ciąg dalszy” – konieczność zapewnienia schronienia, pomocy, w tym pomocy finansowej, która spada na biedniejsze kraje europejskiego południa: Grecję, Włochy i Maltę. Podkreślana jest przynależność narodowa założycieli NGO, którzy „nieprawnie” dobijają do maltańskich, greckich czy włoskich brzegów i tam przywożą uratowanych ludzi:

*@AA: Dobrze i co dalej? Dlaczego państwo nie wezmą ich do Barcelony???*

*@ M: Nie macie prawa tu przyplądować z tymi ludźmi. Działajcie w swoich krajach!*

*@PC: Dlaczego do Włoch? Zostawcie mój kraj w spokoju!*

*@ I: Jedźcie na Maltę*

*@Z P: Czy choć raz pomyśleliście że Włochy już nie są w stanie przyjąć tylu ludzi? A wy zachęcacie ich jeszcze bardziej.*

*@BC: Skąd wy macie fundusze? Oświećcie mnie, czekam.*

*@ R: Przewieźcie ich od razu do Franciszka, a resztę do siebie do domu*  
[odpowiedź na opublikowaną wiadomość, że ratownicy Proactiva zostali przyjęci przez papieża Franciszka i podczas audiencji wręczyli mu kamizelki ratunkowe noszone przez uchodźców w trakcie ich przeprawy przez morze – dop. LK].

Druga grupa komunikatów jest zdecydowanie bardziej agresywna. W przekazach tych padają oskarżenia o współudział pracowników humanitarnych w przemyśle ludzi, o handel ludźmi pod płaszczykiem działalności ratowniczej:

*@ X: Wy działacie w porozumieniu z libijskimi mafiami. Wstydl!*

*@P: Jesteście zwykłymi kryminalistami i przemytnikami. Nic więcej. Nie kłamaćcie i mówcie jak jest.*

*@CH: Z całym szacunkiem, ale pomagacie przemytnikom, pomagacie nielegalnym imigrantom ekonomicznym, którzy łamią prawo i sami ryzykują życie.*

*@PS: Biznes się wam załamuje? Przenieście się do Australii. Tam są tony uchodźców do uratowania.*

W przekazach zaliczonych do drugiej grupy nie brakuje radości z powodu nieudanych akcji ratowniczych i śmierci uchodźców, są też życzenia śmierci dla ratowników. Trzeba w tym miejscu poczynić bardzo istotną uwagę. O ile w analizach społecznościowej przestrzeni Twittera nie odnalazłam wielu śladów komunikacji zlokalizowanej w Polsce, o tyle w tej sekcji komunikatów Polacy są dość licznie reprezentowani, o czym świadczą polsko brzmiące imiona i nazwiska, biało-czerwona flaga w oznaczeniu kont twitterowych, symbole patriotyczne (np. Polski Walczącej) oraz treść przekazów publikowanych w języku polskim:

*@W: Nie żyje 37 najeźdźców! Oby więcej takich świetnych wiadomości.*

*@ S: Odsyłajcie te łodzie, albo zatapiajcie.*

*@ Z: Czekam na więcej dobrych wiadomości. Niech tonie ich jak najwięcej!*

*@ P.K.: Ścierwo na dno!*

*@ A: To jest gówno. Ja się cieszę. [komentarz do po informacji o wyłowieniu z morza zwłok 6 miesięcznego dziecka]*

Agresja jest też kierowana do członków zespołu ratowniczego:

*@ ŻŻ: Daj im jeszcze dupy na miejscu, żeby nie musieli gwałcić u nas.*

Przekazy organizacji humanitarnych wskazują, że bardzo często podejmowaną strategią reagowania na hejt jest krótkie wyjaśnienie własnego stanowiska. Jednak od 5 lipca 2017 roku na koncie MSF\_Sea widnieje zdecydowane oświadczenie, w którym czytamy:

*Od trzech lat @MSF\_Sea jest miejscem konstruktywnej dyskusji na temat złożoności migracji i kwestii związanych z kryzysem uchodźczym w Europie i poza nią. Ostatnio poziom rasizmu i przemocy, której doświadcza codziennie nasz zespół wymknął się spod kontroli i przekroczył wiele czerwonych linii. Wszyscy użytkownicy Twittera, którzy będą przekazywać rasistowskie, ksenofobiczne lub seksistowskie*

*skie komentarze, lub którzy będą nawoływać do przestępstw wobec migrantów, uchodźców, naszego zespołu i innych użytkowników będą blokowani i zgłaszani do administratorów platformy. Będziemy również zgłaszać przypadki nawoływania do tych przestępstw policji”.*

Publikacja tego stanowiska wywołała poruszenie na Twitterze. Niektórzy obserwujący zarzucili organizacji stosowanie cenzury i „uśmiercanie” wolności słowa. Jednak zdecydowana większość odniosła się do tych zapowiedzi ze zrozumieniem i aprobatą, a nawet deklaracjami od stałych donatorów o zwiększeniu miesięcznych wpłat o określoną kwotę za każdy tweet o napastliwej treści.

Działacze pozostałych organizacji mają świadomość narastającej wobec nich niechęci, niemniej jednak bardzo jasno przypominają o istocie własnej misji:

*@openarms\_fund: Możecie nas nazywać jak chcecie, nasz kodeks postępowania jest jasny: chronić życie najsłabszych. Zapraszamy was na pokład. Zaproszenie jest wciąż aktualne.*

## Zakończenie

Badanie procesów komunikacji w mediach społecznościowych z wykorzystaniem narzędzi zbliżonych do krytycznej analizy dyskursu oferuje dostęp do zapisów mikrohistorii kryzysu uchodźczego zlokalizowanych w konkretnych miejscach i czasie, zapisów ludzkich emocji, solidarnościowych więzi, chęci pomocy, ale też procesów im przeciwnych. Zapis tych wydarzeń ma zdolność wywoływania zarówno moralnego wstrząsu, jak i prawicowego oburzenia. Analizując mikrohistorie kryzysu uchodźczego w dłuższym okresie nie jestem jednak pewna, co tak naprawdę dokumentują przekazy na Twitterze. Czy jest to przede wszystkim świadectwo umacniających się, oddolnych praktyk solidarności, sieci pomocnych rąk, samoorganizacji, współczucia i troski, życiowej energii zwyczajnych ludzi, inwencji i witalności organizacji pozarządowych, determinacji, woli przetrwania, wokół których wyrastają nowe praktyki solidarnościowe – humanizujące i przywracające godność – które rozgrywają się wbrew wielkiej polityce Unii Europejskiej i niejako „pod” oficjalnymi jej strukturami? Czy raczej mamy do czynienia z zapisem próżnych wysiłków podejmowanych w obliczu rozpadu, dehumanizacji i katastrofy? Co dokumentuje Twitter? Anatomie rozpadu czy nadziei?

## Literatura

- Bauman Z., Lyon D., (2013), *Płynna inwigilacja. Rozmowy*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Bougsiaa H., (2017), *Uchodźcy z Syrii – nadzieje Arabskiej Wiosny i cierpienie wygnania*, [w:] *Zemsta emancypacji. Nacjonalizm, uchodźcy, muzułmanie*, red. T. Nowicki, Wydawnictwo Naukowe Katedra, Gdańsk.
- Duszak A., Fairclough N., (2008), *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*, Univeristas, Kraków.
- Guo C., Saxton G., (2014), *Tweeting Social Change: How Social Media Are Changing Nonprofit Advocacy*, „Nonprofit and Voluntary Sector Quarterly”, 43(1).
- Kopciwicz L., (2017), *Życie, śmierć, godność i nadzieja w 140 znakach. Kryzys uchodźczy w obrazach i narracjach w społecznościowej przestrzeni Twittera*, [w:] *Zemsta emancypacji. Nacjonalizm, uchodźcy, muzułmanie*, red. T. Nowicki, Wydawnictwo Naukowe Katedra, Gdańsk.
- Mavelli L., Wilson E., (2016), *The Refugee Crisis and Religion*, Rowman and Littlefield International, London.
- Moll Ł., (2016), *To nie my przekroczyliśmy granice, to ona przecięła nas. Biopolityka europejskiego reżimu migracyjnego*, „Praktyka Teoretyczna”, 3(21).
- Murthy D., (2013), *Twitter*, Polity Press, Cambridge.
- Nowicki T. (red.), (2017), *Zemsta emancypacji. Nacjonalizm, uchodźcy, muzułmanie*, Wydawnictwo Naukowe Katedra, Gdańsk.
- Ortiz C.D., (2011), *Twitter for Good*, Jossey Bass Ltd.
- Urry J., (2009), *Socjologia mobilności*, PWN, Warszawa.